

Żart nie przeszedł przez sito poprawności politycznej

30 lipca 2024

Kolejny komentator zawieszony za komentarz podczas Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Tym razem ofiarą politycznej poprawności padł Brytyjczyk Bob Ballard, pracujący dla Eurosportu.



Komentator pozwolił sobie na „niestosowny” komentarz po zwycięstwie australijskich pływaków w sztafecie 4 × 100 metrów stylem dowolnym. Kiedy Australijki przedłużyły swoją celebrację złotego medalu, opóźniając tym samym kolejne starty, Ballard skomentował sytuację słowami: „Cóż, kobiety powoli kończą. Wiecie, jakie są kobiety... kręcą się i robią makijaż”.

Współkomentująca z Ballardem Lizzie Simmonds uznała te słowa za „skandaliczne”. Jako seksistowskie oceniło je z kolei kierownictwo brytyjskiego oddziału Eurosportu. Podjęli decyzję o zawieszeniu Ballarda do końca igrzysk olimpijskich po prostu za żart. W oficjalnym komunikacie jest mowa o „niestosownym komentarzu”.

64-letni komentator, po tym jak został odsunięty od pracy w Eurosporcie, wydał krótki komunikat. „Komentarz, który wygłosiłem, wywołał pewne oburzenie. Nigdy nie było moją intencją urażenie lub poniżenie kogokolwiek, a jeśli tak zostało to odebrane, przepraszam. Jestem ogromnym zwolennikiem sportu kobiet. Będę bardzo tęsknił za zespołem Eurosportu i życzę im wszystkiego najlepszego na resztę igrzysk olimpijskich” – napisał i dodał, że więcej na ten temat nie będzie się wypowiadał. Poprosił także, aby nie atakować Simmonds, która na wizji oceniła jego słowa jako

„skandaliczne”. „Ona nie ma z tym nic wspólnego” – podsumował Ballard.

To już drugi przypadek odsunięcia dziennikarza od komentowania tegorocznych igrzysk w Paryżu. Pierwszą ofiarą był Przemysław Babiarczyk.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info